Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 1 zł. 20 gr.

№ 11. LISTOPAD. R. 1928. Wyd. III.

Miesięcznik illustrowany

ARTYSTYCZNY SPOŁECZNY LITERACKI.

Mazowsze Płockie i Kujawy



PAŃSTWOWE SZKOŁY ŚREDNIE W PŁOCKU.

(Z racji X-ciolecia Wskrzeszenia Niepodległej Polski).

* * *

„Szkoła powinna nie tylko kształcić, lecz i wychowywać!

Förster.

* * *

Najwyższym celem i obowiązkiem uczelni jest przysposabiać młodzież do życia.

Konarski.

* * *

„Wobec coraz jaskrawszego w czasach dzisiejszych rozwielmożnienia się ogólnego oportunizmu i hedonizmu, a drugostronnie marazmu pessymistycznego, oddziaływującego arcy szkodliwie na młodzież naszą—szkoła powinna żywo wdrażać zdrową orjentację na życie i jego zadania, zaczerpniętą z najczystszego i najskuteczniejszego źródła etyki chrześcijańskiej“.

Lasocki.

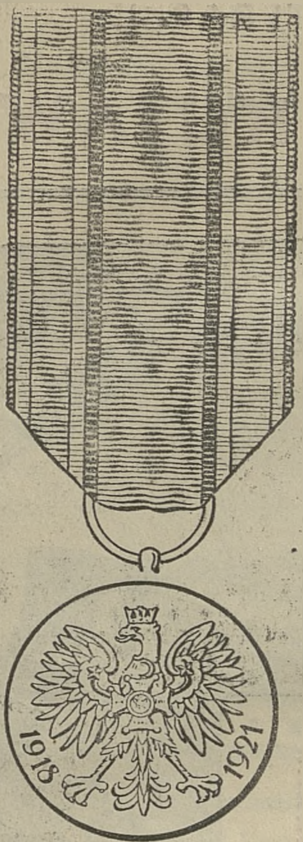
* * *

„Na nic się nie zdadzą najlepsze nauki, gdy nie będzie dozoru pilności i obyczajów“.

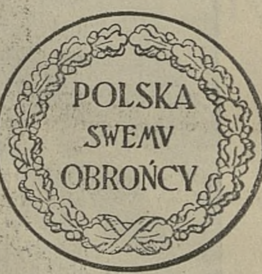
Kołłątaj.

Ważne dla czytelników „Miesięcznika Illustrowanego"!

MEDAL PAMIĄTKOWY
za WOJNĘ 1918–1921 r.



strona prawa



strona lewa

Skład Główny
w
TOWARZYSTWIE POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ
Warszawa

Każdy z naszych Czytelników, który ma do tego prawo

może dostać medal darmo,

o ile zbierze zamówienie zbiorowe wśród znajomych na 10 sztuk jednego z tych medali i nadeśle je do naszej Administracji. Cena medalu 4 zł.

Medal pamiątkowy za wojnę 1918—1921 r.

Prawo otrzymania medalu Pamiątkowego za wojnę 1918—1911 służy, tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 r. do 18 marca 1921 r.:

1) **Jako żołnierze:**

a) byli ranni bez względu na czas trwania ich służby,

b) conajmniej przez trzy miesiące pełnili służbę w formacjach linjowych w polu, względnie jako ochotnicy po wezwaniu Rady. Obrony Państwa z dn. 3 lipca 1920 r. pełnili służbę w formacjach linjowych w polu przynajmniej przez 2 miesiące.

c) conajmniej przez pięć miesięcy pełnili służbę czynną.

2) **Jako osoby cywilne:**

a) współdziałając (ochotniczo lub w wykonywaniu swego obowiązku służbowego) z wojskiem w polu, byli ranni bez względu na czas trwania ich służby,

b) conajmniej przez pięć miesięcy współdziałali z wojskiem w polu, wyględnie nieśli żołnierzom w polu pomoc sanitarną lub duchową,

c) conajmniej przez dziewięć miesięcy nieśli pomoc sanitarną żołnierzom w kraju, względnie współdziałali z wojskiem w kraju w zabezpieczeniu mienia wojskowego.

3) **Jako cudzoziemcy**

współdziałali z wojskiem polskiem w polu.

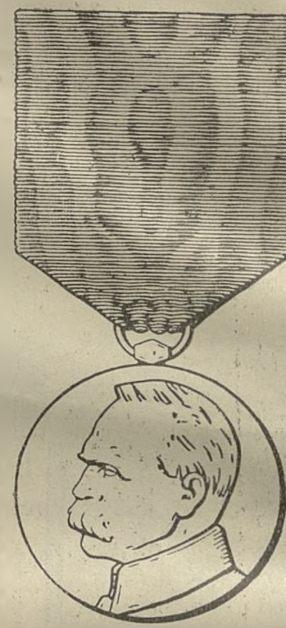
Medal Dziesięciolecia Odzysk. Niepodległości

Prawo otrzymania medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości służy tym, którzy pełniąc nienagannie w czasie od dnia 11-go listopada 1918 r. do dnia 11 listopada 1928 r.:

a) **odbyli czynną służbę wojskową** w charakterze wojskowych zawodowych lub niezawodowych, lub

b) **pełnili faktyczną służbąw urzędach,** (instytucjach) państwowych, samor ządowych lub w innych instytucjach publiczno-prawnych, **a to przez okres conajmniej pięciu lat, licząc służbę określoną w punktach a) i b) łącznie.**

MEDAL DZIESIĘCIOLECIA
Odzyskanej Niepodległości



Prawa strona



Lewa strona.

Skład Główny
w
TOWARZYSTWIE POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ
Warszawa

KUPON DO WYCIĘCIA. Dnia ____________ 1928 r.

Do Administracji „Miesięcznika Illustrowanego" Płock, Sienkiewicza 8.

Zamawiam ____ sztuk Medalu Pamiątkowego za wojnę 1918—1921 (lub) Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości na wstążce jedwabnej po 4 zł. za sztukę. Należność wynoszącą zł....... przesyłam jednocześnie przez P.K.O. Nr. 65 09, (lub) proszę pobrać przez zaliczenie pocztowe.

Nazwisko i Imię ____________ Miejscowość ____________

Poczta ostatnia ____________ Podpis:

UWAGA: Prosimy o czytelne i dokładne podanie całego adresu. Niepotrzebne wyrazy prosimy zakreślić.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 1 zł. 20 gr

№ 11 LISTOPAD. R. 1928. Wyd III.

Miesięcznik Illustrowany

ARTYSTYCZNY. SPOŁECZNY. LITERACKI.

MAZOWSZE PŁOCKIE I KUJAWY

CENA PRENUMERATY: Rocznie—12 zł, półrocznie—6 zł., kwartalnie—3 zł 60 gr. PRENUMERATA ZAGRANICZNA: Rocznie—15 zł. w St. Zjedn i Kanadzie—3 dol Egzemplarz pojedyńczy z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu—1 zł. 20 gr.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: PŁOCK, SIENKIEWICZA, 8 Telefon 164. Konto czekowe P. K O. 63909

MŁODZIEŻ—TO PRZYSZŁOŚĆ NARODU!

Zgadzamy się wszyscy, że młodzież — to przyszłość narodu! Słusznie więc, abyśmy w roku, w którym święcimy X-cioletni jubileusz Wskrzeszenia Niepodległej Polski rzucili okiem na sposoby wychowywania i kształcenia młodzieży w stolicy Mazowsza Płockiego, podając szereg opisów naszych zakładów szkolnych.

Cykl ten rozpoczynamy od państwowych szkół średnich, podając je w porządku, uchwalonym przez miejscowe Koło Dyrektorów w dniu 6 września r. b., a uwzględniającym szkoły żeńskie przed męskiemi oraz seminarja nauczycielskie i szkoły zawodowe przed gimnazjami.

Jesteśmy przeświadczeni, że opisy wzmocnią nasze zaufanie do współczesnej uczelni polskiej, która mimo różnych braków i trudności dąży stale—w myśl świetnych tradycyj przodków po drodze, zbliżającej nas do Ideału, a jednocześnie zupełnie realnie stara się przygotować młodzież do życia praktycznego, o czem w dzisiejszych czasach zapominać ani na chwilę niewolno!

Jeśli po przejrzeniu niniejszego zeszytu czytelnik przyzna, a będąc nieuprzedzonym, przyznać musi, że rozbudowaliśmy szkolnictwo nasze w miarę zasobów, a przeważnie częściej ponad tą miarę *)—tak, iż nietylko dorównujemy, ale nieraz przewyższamy w tej dziedzinie zagranicę—to cel tej pracy będzie spełniony, a troska o przyszłość Polski—sprowadzi się tylko do zabiegów ściśle materjalnych, gdyż pokolenie, które ukończy studja w obecnych naszych uczelniach musi być dzielne, rozwinięte duchowo, fizycznie i umysłowo i byle tylko miało o co dłoń zaczepić, stworzy „z tej co Niezginęła“ prawdziwe „Królestwo Pracy“, a takie państwo przy Bożej Pomocy zginąć nigdy nie może!

To też powinniśmy pamiętać zawsze przy wszelkich okazjach o niezamożnej młodzieży naszej, której jest odsetek bardzo poważny i dla której nieraz staje się niemożliwością wniesienie nawet opłaty ulgowej.

Nie zapominajmy, że dar na wpisy szkolne to tylko najlepsza gwarancja naszej Niepodległości i Wielkiej, Bujnej Przyszłości w światłych i dzielnych następcach naszych.

K. B. M.

*) Moskale nie zbudowali w czasie swej tak długiej okupacji ani jednego gmachu szkolnego w mieście naszem. My w ciągu 22 lat istnienia wskrzeszonej szkoły polskiej zbudowaliśmy, bądź przebudowaliśmy 4 gmachy szkolne w Płocku.

Nasz numer gwiazdkowy.

W najbliższych dniach ukaże się nasz **„numer gwiazdkowy“**, który zawierać będzie, między innemi: bogato ilustrowany opis płockich uroczystości z racji X-ciolecia Wskrzeszenia Niepodległej Polski, opis działalności Państwowej „Żeglugi Polskiej“ Morskiej w Gdyni (5 illustracyj okrętów polskich handlowych z natury), opis wielkiego dzieła pokojowego Narodu Polskiego jakiem jest projektowana w maju 1929 r. „Powszechna Wystawa Krajowa“ w Poznaniu (7 wspaniałych illustracyj gmachów i dekoracyj), dokończenie nadzwyczaj ciekawego opowiadania Płocczanina o walce byków w San Sebastian z 3 ilustracjami p. t „Krew na Piasku“, przezabawny dział humoru, satyry i ironji p. t „Verba Veritatis“ — zwykłe nasze działy i wspomnienie pośmiertne o prof. Pol. Warsz. Stanisławie Noakowskim, Gienjalnym Artyście, Wielkim Synu sąsiedniej nam Ziemi Kujawskiej.

PAŃSTWOWE SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE ŻEŃSKIE

imienia ZOFJI BUKOWIECKIEJ.

W 1916 r., za okupacji niemieckiej, gdy w społeczeństwie powstał silny prąd do rozbudowy szkolnictwa średniego, grono ludzi dobrej woli stworzyło „Stowarzyszenie Szkoła Średnia Żeńska w Płocku" celem nabycia od przełożonej p. Marji Gutkowskiej i prowadzenia II-go gimnazjum Żeńskiego. Zarząd do którego należeli p. A. Majdecki, jako prezes i członkowie: ks. Okólski, p. H. Pniewski, p. Bogdanówna i p. Lutyński—uzyskał na siedzibę gimnazjum gmach po dawnym klubie oficerskim rosyjskim, porobił w nim potrzebne przeróbki i na jesieni 1916 r. szkoła została otwarta, a od 1 stycznia 1917 r. powołano mnie na kierowniczkę zakładu, zrazu wespół z p. Gutkowską, która w czasie niewoli położyła wielkie zasługi dla szkolnictwa polskiego.

Rozumiejąc konieczność przygotowania kadr nauczycielskich dla przyszłego Państwa Polskiego założyliśmy od września 1917 r. obok gimnazjum także i „Seminarjum dla nauczycielek ludowych", z wykładami w godzinach popoł. „Królewsko—Polskie Ministerjum" przejmując oświatę od niemców 1 października 1917 r. zastało już obie szkoły, a w pierwszych tygodniach niepodległości — w lokalu opuszczonym przez Niemców obok gmachu szkolnego—założyliśmy bursę dla seminarzystek.

Teraz najgorętszem marzeniem Zarządu (do którego weszli p. Biedrzycki i p. Nelkinowa) stało się nabycie na własność zajmowanego przez szkołę gmachu, którego właściciel p Pruszkowski właśnie wrócił z Rosji. Po różnych trudach i staraniach, dzięki obywatelskiemu stanowisku p. Pruszkowskiego, ofiarnej pomocy banków i życzliwemu poparciu pana ministra Ponikowskiego kupno doszło do skutku. W kilka miesięcy później — Zarząd dokupił jeszcze sąsiedni domek z ogrodem, gdyż rozwijająca się szkoła nie mogła się w jednym gmachu pomieścić, odkąd Seminarjum miało lekcje w rannych godzinach.

Przedmiotem zachodów i starań Zarządu—stał się teraz sławny niegdyś w Płocku „ogród Holza", który po dwóch latach pertraktacyj został nabyty w styczniu 1920 r. od p.Ranieckiego. Starania o upaństwowienie można było teraz poprzeć odpowiednim posagiem dla obydwu szkół, a zarazem urzeczywistnić przyświecający nam od początku ideał zawodowego kształcenia dziewcząt. Po konferencjach z p. wizytatorem W. Jezierskim i z p. wizytatorem Konradem Chmielewskim ustalone zostało, że najpierw upaństwowione zostanie Seminarjum i otrzyma piękny 7-mio morgowy ogród z widokiem na Wisłę — pod budowę nowego gmachu — nastąpnie zaś wyższe klasy gimnazjum, przekształcone na szkołę przemysłowo-handlową, odziedziczą po Seminarjum gmach na Kolegjalnej Podbudowę dla obydwu szkół miała stanowić 7-mio oddziałowa Szkoła ćwiczeń przy Seminarjum. Po oddaniu państwu dwu większych posesji—Stowarzyszenie zostawiło sobie dom z ogródkiem (Kolegjalna, 21) mając zamiar zrobić go siedzibą harcerek, przez założenie fundacji imienia ś. p. Geni Majdeckiej, przedwcześnie zgasłej wybitnej harcerki z gimnazjalnej drużyny.

Niestety choć w przyszłym roku obchodzić będziemy 10-lecie upaństwowienia, choć plany wspaniałego gmachu zostały zrobione przez inż Kontkiewicza i zatwierdzone przez 3 ministerstwa — budowa nie ruszyła z miejsca, wskutek braku kredytów, Seminarjum z pełną szkołą ćwiczeń pracuje w warunkach szkodliwej ciasnoty, a szkoła przemysłowo-handlowa i harcerki oczekują daremnie dogodnych dla siebie pomieszczeń.

W 1922 r. Ministerstwo na wniosek dyrekcji i p wizytatora Chmielewskiego dało naszemu Seminarjum za patronkę ś p. Zofję Bukowiecką, która na polu oświaty ludu, literatury dla dzieci i młodzieży, oraz popularyzacji dziejów ojczystych niepospolite położyła zasługi.



Dyrektorka Seminarjum P. Julja Kisielewska.

Był to piękny dzień dla szkoły, gdy na poświęcenie sztandaru seminaryjnego przybył do Płocka pierwszy minister sprawiedliwości w Odrodzonej Polsce, obecnie prezes Prokuratorji generalnej — p Stanisław Bnkowiecki aby pięknem przemówieniem zapalić serca młodzieży i nawiązać bliższe stosunki ze szkołą, poświęconą pamięci jego matki. Można już było wtedy pochwalić się przed drogim gościem dziełem, rozpoczętem przez Radę Opiekuńczą Seminarjum. Otrzymawszy za gwarancją Sejmiku i Banku Ziemiańskiego pożyczkę z P.K.O. przystąpiono do budowy internatu w ogrodzie seminaryjnym Historja dwuletnich walk o dokończenie tego domu—to przyczynek do nowoczesnej martyrologji. Nareszcie „po długich a ciężkich cierpieniach" z pomocą—„Stowarzyszenia", które hipotekę swego domku obciążyło długiem Banku Gosp Kr. — udało się rzecz doprowadzić do szczęśliwego końca o tyle, że na jesieni 1926 r. słoneczne sypialnie nowego gmachu zajęte zostały przez uczennice, a choć do tej pory brak zewnętrznego wykończenia — pełne gwaru i wesołości życie pulsuje w nowym i starym domu, oraz całym ogrodzie Napracowała się Rada Opiekuńcza (dyr. Nieniewski, mec Lutyński, starosta Godlewski, dyrektorka Seminarjum, ks. kan. Jaźwiński i p Biedrzycki) ale rezultat nagrodził trudy. Z żywą wdzięcznością wspominamy przychylność dla sprawy ś. p. Huberta Lindego, dyr. P.K.O., poparcie Sejmiku Płockiego i p. Sułowskiego, dyr Banku Ziemiańskiego oraz wielką życzliwość dyr. Szenka z Banku Gosp. Krajowego. Budowę prowadził p. inż. Główczewski według projektu inż. Kontkiewicza

Seminarjum im. Z. Bukowieckiej wysłało już w świat 142 młodych nauczycielek, kurs maturalny z 1919 — 20, a kurs roczny nauczycielski z 1924 r.—30. Pracują przeważnie na Mazowszu Płockiem, ale także na Pomorzu, w Zamojszczyźnie i w Wileńszczyźnie. Naogół dają sobie dobrze radę z otoczeniem, a doskonale z dziećmi, które serdecznie przywiązują się do swych nauczycielek, bardzo wrażliwe na wpływ wychowawczy Bo też na wychowanie kładzie się w Seminarjum największy nacisk, a środkami do tego celu ma być cała atmosfera szkoły i dwu internatów (na 55 i na 22 ucz.), wciągnięcie seminarzystek do pracy nad dziećmi Szkoły Ćwiczeń, harcerstwo z jego systemem wychowawczym, praca w samorządzie szkolnym, urządzanie przedstawień, koncertów, odczytów uczniowskich, zabaw młodzieży — są to wszystko czynniki kultury ważne dla nauczyciela. Niektóre z naszych przedstawień osiągnęły wysoki poziom artystyczny i wielki sukces. Wycieczki przyrodnicze, geograficzne, poznanie zabytków płockich i zwiedzanie okolicy, to także poważne środki edukacyjne—szczególniej jednak wywierają wielki wpływ na młodzież, rozszerzając horyzont, dalsze wycieczki krajoznawcze. Dla maturzystek urządzamy corocznie dwutygodniową wycieczkę do Krakowa, Częstochowy, Ojcowa, Zakopanego, a dla innych do Warszawy, do Torunia i nad morze. Niestety, z powodu braku funduszów nie wszystkie uczennice mogą brać w nich udział.

Wychowanie prowadzone jest w duchu religijnym, patrjotycznym i społecznym, a opiera się na realnym gruncie zrozumienia potrzeb i niedomagań naszego społeczeństwa Zarówno szkoła, jak internaty mają urządzenia bardzo skromne i proste, aby wychowanki nauczyły się w warunkach ubogich — własnym pomysłem i trudem — stwarzać ład i estetykę otoczenia. Wszystkie urządzenia szkolne jak: gabinet fizyczny, sala gimnastyczna, gabinet lekarski i dentystyczny, pracownie biologiczne, sala robót, bibljoteka powstawały z wielkim wysiłkiem, stopniowo, przeważnie ofiarnym zapałem nauczycieli

Wychowanie fizyczne rozwija się z roku na rok pod umiejętnem kierownictwem p Kraskowskiej; przedmioty artystyczno-techniczne, tak ważne dla nauczyciela: rysunek (prof. Idźkiewicz) introligatorstwo, slöjd, roboty kobiece (p. Majorowa, p. Łukoska), śpiew (p. Sianko) i muzyka (p. Piasek) mogą się pochlubić poważnemi rezultatami Obok chórów mających już tradycję artystyczną — powstaje zespół orkiestry żeńskiej i kółko artystyczno-malarskie. Działają też kółka: literackie, historyczne i sportowe. W przygotowaniu jest pracownia geograficzna p Gelinka i przeniesienie pracowni biologicznej do sali w



Fot. „Studio". Płock.

Ogólny widok Państwowego Semin Żeńsk w Płocku.



Zakł. fot J. Dąb.

Gabinet fizyczny, urządzony w 1920 r. przez p. J Pniewskiego. Ławki ustawione są amfitatralnie.



Zakł. fot J Dąb.

Mikroskop otwiera nowe niewidzialne światy i uczy podziwiać i kochać przyrodę.



Zakł. fot J. Dąb.

LEKCJA GIMNASTYKI.

ogrodzie. Religję wykłada ks kan. Jaźwiński, który zarazem jest głównym opiekunem internatu i ogrodu seminaryjnego. Język polski prowadzi p. Sarnecka, niemiecki p. Blankowa, matematykę p. Karpińska, geografję p. Gelinek, przyrodę p. Cyglerowa historję p. G Pniewska, fizykę p. Jan Pniewski, naukę o Polsce—p. Kisielewska. Do tych przedmiotów ogólnokształcących przybywa na kursie IV-tym i V-tym całe wykształcenie zawodowe, a więc nauki pedagogiczne jak: psychologja, pedagogika, historja wychowania, metodyka, a równocześnie i praktyka pedagogiczna, której terenem jest Szkoła Ćwiczeń. Nauczycielka przedmiotów pedagogicznych, p. Rogowska, wraz z kierowniczką szkoły ćwiczeń, p. Tauzowską i nauczycielkami prowadzącemi oddziały (p. Wąsowiczówną I-szy), (p. W Majdecką II gi), (p H. Majdecką III-ci) mają w ręku cały ten warsztat, ze współudziałem p. Plucińskiej (język polski) i p Mossakowskiej (arytm.) oraz całego zespołu nauczycieli seminaryjnych, uczących swoich przedmiotów w wyższych oddziałach Szkoły Ćwiczeń. Opiekę lekarską roztacza nad szkołą dr. Przyłuski, a dentystyczną przez szereg lat p. Michalska, obecnie p. Sosnowska Cały ciężar kłopotów administracyjnych, remontowych, finansowych, biurokratycznych dzieli dyrektorka z sekretarzem Seminarjum p. Biedrzyckim, nie omieszkając w każdej ważniejszej sprawie zasięgnąć rady księdza kanonika. Sprawy metodyczne i wychowawcze rozpatruje cała Rada Pedagogiczna.

Ustawa sanacyjna z szeregów naszych wyrwała trzy dzielne pracownice p Br. Pniewską, p. Idźkiewiczową i p. Zaborowską, z któremi szkoła rozstała się z żalem. Duże zasługi dla szkoły jako członek Zarządu i długoletnia nauczycielka położyła ś.p. W. Nelkinowa; prawdziwym ciosem w r. 1923 była śmierć niespodziewana ś. p. Janiny Przybyszewskiej - Pakulskiej, pracującej z wielkiem oddaniem i zgon, po długiej chorobie ś. p. Zofji Grabowskiej.

Wspominając podczas uroczystości 10-lecia Niepodległości, o udziale naszej szkoły w patrjotycznej i społecznej działalności Płocka, mogliśmy podkreślić z dumą, że był to współudział żywy i pełen entuzjazmu. W radosnej chwili rozbrojenia Niemców w 1918 r., II gimn. Żeń. i Seminarjum stanęły obok I-go gimn. Żeńskiego solidarnie i wytrwale do pracy w „Służbie Narod. Kobiet Pol." i w Płockim Komitecie Obrony Lwowa, których działalność stanowi prawdziwą chlubę naszego miasta Do „Orląt lwowskich", które młode życie oddały za Ojczyznę — należy uczennica naszej szkoły—Halinka Grabska.

Przed najazdem bolszewickim powstała w Seminarjum „gospoda żołnierska im. Piłsudskiego", w której wrzała praca w momencie wtargnięcia wrogów do miasta i która wprost cudem ocalała. Dwie harcerki nasze, Kąkolewska i Mijakowska, odznaczyły się szczególnie, nosząc żołnierzom na barykady amunicję i pożywienie. Mijakowska ciężko ranna kilka miesięcy przeleżała w szpitalu Nauczycielki nasze pracowały z poświęceniem jako sanitarjuszki.

Po tym okresie bohaterskich wysiłków całego kraju nadeszły lata cichej, zmudnej pracy, która spędzamy przy naszym warsztacie z wiarą w użyteczność codziennego trudu.

Julja Kisielewska.

PAŃSTWOWA SZKOŁA
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA ŻEŃSKA
IM. KRÓLOWEJ KINGI W PŁOCKU.

Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska im. Królowej Kingi jest szkołą zawodową typu średniego; została założona w r. 1921 na podstawie aktu organizacyjnego Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28 grudnia 1921 r. Nr 183 22 D. III.

Początkowo zostały uruchomione 2 działy nauczania o poziomie średnim: handlowy i ogrodniczy, w roku zaś 1923 został zorganizowany nowy dział dokształcający dla dziewcząt z mniejszemi kwalifikacjami, obejmujący krawieczyznę, haft i bieliźniarstwo obok szeregu przedmiotów ogólnokształcących.

Kurs nauk na wydziale handlowym trwa 4 lata, na ogrodniczym również 4, a na dokształcającym 2 lata.

Na wydziały handlowy i ogrodniczy przyjmowane są kandydatki na podstawie ukończenia 7 oddziałów Szkoły Powszechnej lub 4 klas gimnazjalnych; ponadto z powodu dużego napływu kandydatek stosowany jest stale egzamin wstępny, sprawdzający posiadane kwalifikacje.

Pierwszym dyrektorem szkoły był p. Żdzisław Pawłowski, który pełnił swe funkcje do 1 lipca 1922 r., od tej daty kierownictwo zostało powierzone przez Ministerstwo obecnemu dyrektorowi p. Władysławowi Wróblowi.

W roku 1925 został wprowadzony w Szkole nowy, znacznie rozszerzony program naukowy, opracowany z inicjatywy dyrektora przez Radę Pedagogiczną i zatwierdzony przez Ministerstwo; dzięki tej organizacji absolwentki wydziału handlowego uzyskały na skutek decyzji Departamentu Szkół Wyższych prawo wstępu do Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu i Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie.

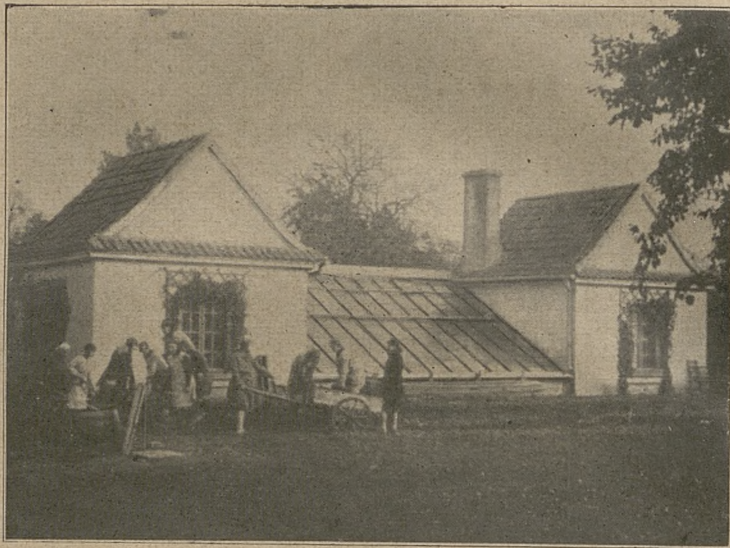
W myśl nowego programu nauka na wydziałach handlowym i ogrodniczym została podzielona na 3 działy:

1) Dział przedmiotów ogólnokształcących, obejmujący religję, język polski, niemiecki, francuski, historję, naukę obywatelską, geografję, matematykę, fizykę, chemję, rysunki i kaligrafję.

2) Dział gospodarstwa domowego, a mianowicie szycie, krój, haft, bieliźniarstwo i gotowanie.

3) Dział przygotowania do pracy zawodowej obejmujący: na wydziale handlowym — księgowość, arytmetykę handlową, korespondencję polską, niemiecką i francuski, naukę o handlu, geografję ekonomiczną, stenografję, pisanie na maszynach i towaroznawstwo, zaś na wydziale ogrodniczym—botanikę, mineralogję, zoologję, gleboznawstwo, sadownictwo, warzywnictwo, kwiatownictwo, miernictwo, meteorologję i rachunkowość ogrodniczą.

Ze względu na różnorodność działów nauczania, w Szkole znajdują się liczne już obecnie urządzenia i pomoce naukowe, a mianowicie: maszyny do pisania różnych systemów, aparaty do powielania, maszyny do szycia, zbiory towaroznaw-



Fot. „Rembrandt", właśc. J. Ostrowe . Płock.

CIEPLARNIA SZKOLNA.



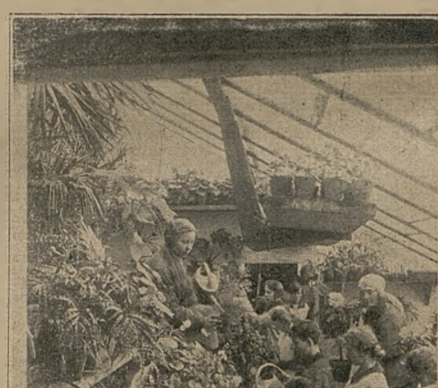
Fot. „Rembrandt", wla c. J, Ostrower, Płock

PERSONEL NAUCZYCIELSKI.



Fot. „Rembrandt", Właśc. J. Ostrower. Płock.

ZAJĘCIA W KUCHNI SZKOLNEJ.



Zajęcia w Cieplarni szkolnej.

cze, bibljoteka uczniowska i nauczycielska, czytelnia z ilością 21 abonowanych czasopism fachowych, warsztat introligatorski, kuchnia szkolna, cieplarnia i t. p.

Z pośród zrzeszeń młodzieży, istniejących na terenie szkoły wymienić należy następujące:

1) Kooperatywę „Praca", która prowadzi własny sklep z materjałami piśmiennemi i książkami szkolnemi.

2) Samopomoc koleżeńską, mającą na celu udzielanie bezpłatnej pomocy w naukach, wypożyczanie książek do nauki, urządzanie odczytów i zebrań towarzyskich, gromadzenie funduszów na opłacanie wpisowego za uczennice niezamożne i t p

3) Oddział harcerski

4) Kółko literackie.

5) Kółko sportowe.

Prócz tego szkoła posiada kasę wycieczkową, ułatwiającą branie udziału młodzieży mniej zamożnej w corocznie organizowanych wycieczkach krajoznawczych; wycieczki takie odbyły się dotychczas w następujących kierunkach: nad polskie morze, do Krakowa, Ojcowa i Wieliczki, do Białowieży i Wilna.

W roku bieżącym uczęszcza do szkoły 150 uczennic; jest to maksymalna ilość młodzieży, jaką szkoła może pomieścić w zajmowanym dotychczas lokalu.

Na zakończenie pragniemy podzielić się z czytelnikami wiadomością, iż Władze Oświatowe postanowiły w najbliższym czasie wybudować dla szkoły bardziej odpowiedni gmach, w którym zostaną zorganizowane nowe jeszcze działy zawodowego kształcenia dziewcząt z Mazowsza Płockiego.

Nie wątpimy, iż projekt ten zostanie wkrótce zrealizowany, bo w ostatnich czasach Władze Rządowe wykazują bardzo duże zainteresowanie sprawami szkolnictwa zawodowego, które w opinji społeczeństwa ma się stać podwaliną ugruntowania samodzielności gospodarczej Polski.



Fot. „Rembrandt", właśc. J. Ostrower. Płock.

LEKCJA SZYCIA.



Fot. „Rembrandt", właśc. J. Ostrower. Płock.

DYREKTOR SZKOŁY W SWOIM GABINECIE



Fot. „Rembrandt", właśc. J. Ostrower. Płock.

SKLEP SZKOLNY.



Fot. „Rembrandt", właśc. J. Ostrower. Płock.

LEKCJA PISANIA NA MASZYNACH.

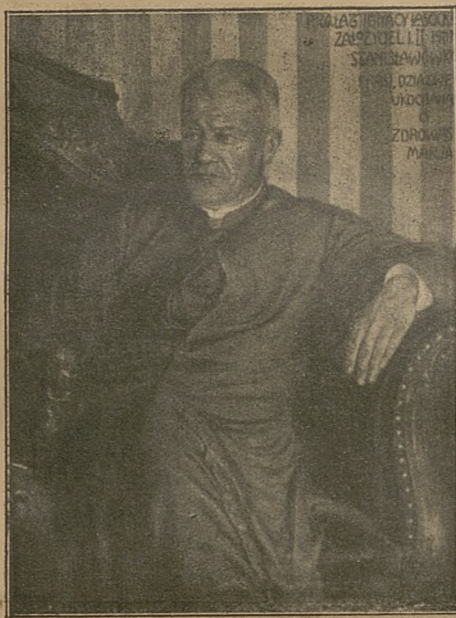
Państwowe Gimnazjum Żeńskie

imienia Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej.

Dziewcze polskie czułe i wrażliwe, ale jednocześnie mężne i śmiałe, było zawsze symbolem wierności i całkowitego oddania się Ojczyźnie. To też „strajk szkolny“ w 1905-tym roku ogarnął nietylko szkoły męskie, ale i żeńskie. Jak wiadomo, społeczeństwo starsze stanęło zdecydowanie po stronie swej młodzieży i przystąpiło do tworzenia „szkolnictwa polskiego“. Wkrótce też w Płocku po ufundowaniu gimnazjum męskiego (dziś im. Króla Władysława Jagiełły) pomyślano i o gimnazjum żeńskiem Jak to zwykle u nas się dzieje, do pracy publicznej stanęło parę zaledwie jednostek, ale tak chętnych i dzielnych, że stworzyły wkrótce rzecz niemałą. Zaledwie w dniu 23 czerwca 1927 r. z wielkim trudem zostało przez ówczesne władze moskiewskie zatwierdzone Stowarzyszenie Szkoły Udziałowej w Płocku, gdy w parę miesięcy potem Stowarzyszenie to odkupiło szkołę i lokal p. Wandy de Thunówny przy ul. Kolegjalnej p. n. 5 i rozpoczęło normalnie rok szkolny 1907/1908. Budynek ten atoli, gdzie mieściła się owa, tak sympatycznie przez ogół płocki przyjęta, jako wyraz dążeń i pragnień powszechnych, „Udziałówka“, okazał się wysoce niedogodny, gdyż znajdował się w najruchliwszej części miasta. Więc też skoro liczba uczennic z każdym rokiem wzrastała, Zarząd Stowarzyszenia, którego prawdziwą duszą był niestrudzony i niewyczerpany w tworzeniu pożytecznych dla społeczeństwa placówek Ks. Prałat Ignacy Lasocki—postanowił nabyć gmach własny. Przerastało to w teorji zasoby finansowe Stowarzyszenia, ale silna wola twórcy tego projektu, Prezesa Zarządu ks. prałata Lasockiego doprowadziła dzieło do pomyślnego końca.

W 1912 r. nabyto przy zbiegu ulic Kolegjalnej i Misjonarskiej 3 domy, z ogrodem i według własnych planów i pomysłów ks. prałata stworzono gmach uczelni zewnętrznie nader powabny, a wewnętrznie wcale wygodny i dostosowany do potrzeb szkolnych. Na czele szkoły stanęła w pierwszym roku p. Jadwiga Kotwicka, w drugim zaś t. j. 1908 od 1 lipca, powierzono to stanowisko obecnej dyrektorce p. Marcelinie Rościszewskiej, która w czasie 20-stu lat swej pracy położyła niespożyte dla uczelni zasługi, zawsze i wszędzie dbając o dobro szkoły i wysoki poziom nauczania.

Od samego początku istnienia szkoła zachowywała program gimnazjów żeńskich, tak, że patent z jej ukończenia dawał prawo wstępu na Uniwersytety w Getyndze, Lozannie i Friebourgu.



Jeden z głównych twórców Pań. Gim Żeńsk. im. Hetm. Reginy Żółkiewskiej w Płocku.
KS. PRAŁAT LASOCKI
według portretu prof. C. Idźkiewicza.

Początkowo szkoła liczyła 6 klas, od 1910—7, a od 1916—pełne 8 klas gimnazjalnych.

Jak wysokim był poziom nauczania, świadczy fakt, że przeważnie wszystkie abiturjentki gimnazjum, które stawały do egzaminów na patent rosyjski, mimo szykan moskiewskich, z d a w a ł y dobrze.

Społeczeństwo płockie, ba nawet całego Mazowsza Płockiego otaczało zawsze swą „Udziałówkę“ ogromną życzliwością i chlubiło się z niej. To też z pełnem uznaniem powitano w 1920 r. akt upaństwowienia gimnazjum w Odrodzonej Polsce wydany przez ówczesnego Min. W. R. i O. P.—p. Macieja Rataja i nadania mu za patronkę świetlaną postać wzorowej matrony polskiej, Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej

Gimnazjum wydało dotychczas matur z 6-ciu klas:

W r. 1908—9; 1909—4; z 7 klas: w r. 1910—19; 1911—20; 1912—16; 1913 — 18; 1914 — 20; 1915 — 11; z 8 klas: w 1916 — 15; 1917 — 12; 1918—20; 1919—26; 1920—24; jako państwowe — w 1921—15; 1922—22; 1923—30; 1924 - 30; 1925—40; 1926—27; 1927—17 i 1928 28

Od samego początku swego istnienia kładło kierownictwo szkoły wraz z p. dyrektorką wielki nacisk na wychowanie, uspołecznienie i przygotowanie dziewcząt do życia praktycznego oraz na rozwój fizyczny powierzonych sobie uczennic, stąd liczne koła i organizacje młodzieży. że wymienimy: Koło Historyczne pod kierunkiem prof B. Jędrzejewskiego, 2 Koła Polonistyczne (im. Wyspiańskiego i Norwida) pod kiesunkiem p. Piaseckiej. Oddział Młodzieży Czerwonego Krzyża pod kierunkiem ks. prof. Artkego, Oddział Harcerek pod kierunkiem p. Hitlerówny, Kółka Sportowe pod kierunkiem pp. prof. Wojciechowskiego i Sawczuka, a więc; Kolarskie, Wioślarskie, Łyżwiarskie, Sportu Saneczkowego, Lekkiej atletyki i inne.

Rezultat tego systemu okazuje się nadzwyczajny! W ostatnich latach wprowadzono też doroczne wspólne dalsze wycieczki w okresie przed maturą. co daje niesłychanie dobre wyniki zarówno pod względem składania egzaminów przez uczennice o wypoczętych umysłach, jak i zostawia miłe wspomnienia, kształci i rozwija.



Zak. fot. J. Dąb.
Ogólny widok gmachu Gimnazjum Żeńskiego im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej w Płocku.

W czasie wojny o Niepodległość uczennice, jako harcerki, i dawne wychowanice gimnazjum zszeregowane w założonej przez p. dyr. Rościszewską organizacji p. n. Służba Narodowa Kobiet Polskich w Płocku niosły pomoc i opiekę bohaterskiemu żołnierzowi polskiemu współpracując z akcją starszego społeczeństwa ku odsieczy Lwowa, obronie Płocka i powstań śląskich.

Wszystko to związało silnie połeczeństwo płockie ze swą najwyższą uczelnią żeńską — Gimnazjum im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej, tak, że w roku upaństwowienia szkoły wmurowano na wieczną rzeczy pamiątkę w auli szkolnej tablicę ku czci jej twórcy o brzmieniu następującem:

Towarzystwo Szkoły Udziałowej,
ofiarując Odrodzonej Ojczyźnie szkołę
w dn. 9 listopada 1920 r.
tablicę niniejszą poświęca
zasłudze wieloletniego swego Prezesa,
Twórcy i Opiekuna Szkoły
Księdza Prałata Ignacego Lasockiego.



Dyrektorka Gimnazjum
P. MARCELINA ROŚCISZEWSKA.



Fot. „Studio".
PERSONEL NAUCZYCIELSKI.



WYCIECZKA SZKOLNA DO LASÓW BRWILEŃSKICH. Fot. Prof. Wojciechowski.

Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie

im. Króla Bolesława Krzywoustego w Płocku.

Przemożny jakiś instynkt samozachowawczy, który kazał oraczowi polskiemu krajać pługiem skiby między zasiekami z drutów kolczastych walczących na ziemiach naszych wrogów Ojczyzny, nieraz przy ponurej muzyce armat i myśleć o jutrze, przejawił się w kołach naszej inteligencji w formie żywiołowego dążenia do organizowania placówek oświatowych i zakładania szkół, gdzie to tylko było możliwe, by pługiem oświaty orać niwę dusz polskich pod siew przyszłości.



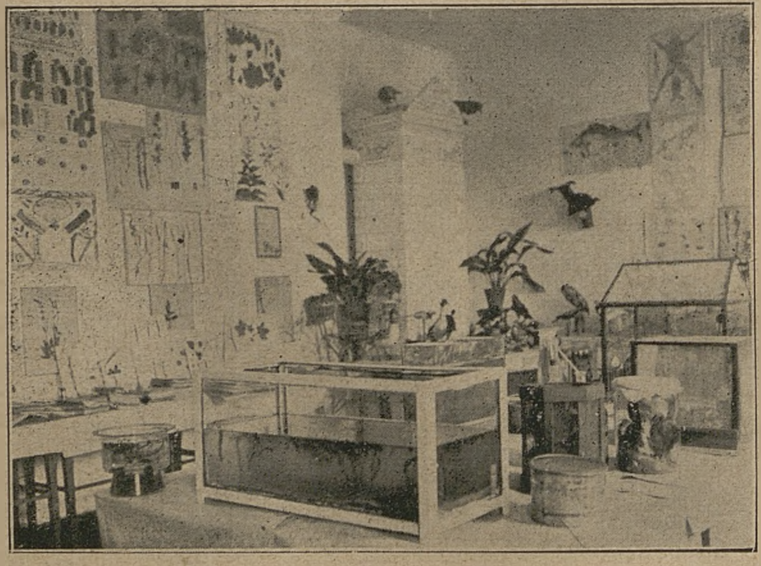
Fot. Dyr. P. Augustyn.
Hufiec szkolny na otwarciu Boiska Sportowego w Gostyninie.

Tak, między innymi, zrodził się na gruncie płockim projekt założenia prywatnego Seminarjum nauczycielskiego w Płocku, któreby niezależnie od losów wojny i perspektywy jej wyników, przygotowywało kadry pracowników oświatowych.

Do szczupłego grona, projektującego zorganizowanie Seminarjum należeli pp.: Zygmunt Niklewski, Jan Pniewski, Henryk Pniewski, Mieczysław Olszowski, Roman Lutyński, Dr. Aleksander Maciesza, Leon Dorobek i Hipolit Rościszewski.

Na podanie, wysłane wraz z programem nauk, opracowanym przez p. Z. Niklewskiego, władze okupacyjne odpowiedziały nierychło.

Dopiero po wielu pertraktacjach Zarząd Koła Polsk. Macierzy Szkolnej otrzymał pismo naczelnika powiatu von Mallinckrodta z dn. 16 października 1916 r., które, zezwalając na otwarcia kursu przygotowawczego, przewidywało I, II i III kurs seminarjum. Ze względu na to, że kandydaci byli początkowo starsi wiekiem, za staraniem organizatorów i założycieli władze miejscowe zgodziły się na przemianowanie kursu przygotowawczego na kurs pierwszy z warunkiem dodania kursu czwartego.



Fot. Dr. A. Maciesza.
Fragment Wystawy Przyrodniczej Szkolnej. Akwarja.

Normalną naukę rozpoczęto w dniu 10 listopada 1916 r. w kamienicy p. mec. S. Balińskiego przy placu Florjańskim, gdzie pomieszczono również i bursę.

Tak bursa jak i Seminarjum walczyć musiały z brakiem środków. Deficyt pokrywano z ofiar przygodnych i zapomóg Macierzy.

I potoczyła się praca, a z końcem roku szkolnego 1919-20 liczba uczniów była już następująca:

kurs I—18; kurs II—30; kurs III—22; kurs IV—17.

Pierwszy egzamin maturyczny piśmienny odbył się w dn. 4, 5 i 7 czerwca, ustny w dn. 9 i 10 czerwca 1920 r. a w dniu 13 czerwca wydano świadectwa dojrzałości 17 pierwszym maturzystom tego Seminarjum.

W roku 1920 21 Ministerstwo W. R. i O. P., doceniając krytyczne położenie Seminarjum, postanowiło na skutek opinji i usilnego poparcia p. Wizytatora Chmielewskiego przejąć całkowicie Seminarjum na koszt państwa, tembardziej, że projektowana adaptacja gmachu przy ul. Królewieckiej, gdzie mieścił się w tym roku internat, pozwalała w pewnej mierze na dogodniejsze pomieszczenie uczelni. Internat zaś miał być przeniesiony na miejsce Seminarjum do domu p. Balińskiego. Ze strony Ministerstwa upoważniono p. Augustyna Piotra, jako nowego przyszłego dyrektora państwowego Seminarjum do zaangażowania personelu nauczycielskiego, do przeprowadzenia remontu wspomnianego domu przy ul. Królewieckiej i poczynienia zarządzeń, które uzna za stosowne, w kierunku prawidłowego uruchomienia zakładu.

Zabiegi i starania około skompletowania grona nauczycielskiego i przystosowania lokalu przerwane zostały nawałą bolszewicką.

Dopiero z powrotem dyrektora p. Augustyna i p. Idźkiewicza z wojska około 15 listopada uruchomiono naukę na wszystkich kursach, zastosowując program pięcioletniego Seminarjum z wyjątkiem kursu czwartego, który prowadzony był nadal według dawnego programu. Inowacją było w tym roku otworzenie za pozwoleniem Ministerstwa kursu przygotowawczego, który wobec niedostatecznego przygotowania zgłaszających się do Seminarjum kandydatów okazał się konieczny.



Dyrektor Seminarjum
P. PIOTR AUGUSTYN.

Narazie warunki pracy były bardzo trudne.

Tymczasem wracała zwolna młodzież z wojska, wypełniając w ciągu grudnia i stycznia kursy i biorąc się raźno do pracy.

Życie organizacyjne wśród młodzieży ożywia się zwolna, zaznaczając się tak w pracach drużyny harcerskiej, jakoteż i w pod opieką wychowawców pozostających samorządach klasowych, tudzież w „Bratniej pomocy“.

Powstaje myśl utworzenia drużyny pożarnej na terenie Seminarjum, której zadaniem będzie wykształcenie zastępu kwalifikowanych kierowników drużyn w powiecie. Myśl ta w latach następnych zwolna będzie się realizować przy czynnem poparciu Tow. Ubezpieczeń w Warszawie i pomocy miejscowej straży ogniowej.

W r. 1921/22 Rada Pedagogiczna dla próby zorganizowała „gminę szkolną“, opartą na zasadach ustroju samorządowego gminy wiejskiej.

Rezultaty, osiągnięte tą drogą na polu wychowania, były bardzo dodatnie, a młodzież niemal własnym sumptem sprawiła piękny sztandar szkolny, którego uroczyste poświęcenie odbyło się dnia 2 maja w Bazylice płockiej na grobie króla Bolesława Krzywoustego, patrona szkoły, nadanego w tym roku Seminarjum Męskiemu przez Ministerstwo W. R. i O. P.

W roku 1922 23 Ministerstwo W. R. i O. P. na usilne prośby i nalegania Dyrekcji i Rady Pedagogicznej zezwoliło na otwarcie przy Seminarjum dwuklasowej szkoły ćwiczeń o 3 oddziałach.

W tym też roku z inicjatywy Gminy Szkolnej Rada Pedagogiczna uchwaliła obowiązujące wszystkich czapki uczniowskie i ustaliła krój mundurka uczniowskiego.

Pierwszy egzamin dojrzałości pięcioletniego Seminarjum Nauczycielskiego odbył się w czasie od 9 do 15 czerwca 1923 r., a z ogólnej liczby 23-ch uczniów kursu V dopuszczono do egzaminów maturycznych 21 kandydatów, którzy też otrzymali świadectwa dojrzałości.

W ciągu roku szkolnego 1923/24 założono nowe kółka młodzieży, mianowicie: muzyczne pod kierunkiem prof. Piaska, przyrodnicze pod kierunkiem prof. Wilka i malarskie pod kierunkiem prof. Idźkiewicza.

Dnia 14-go czerwca otwarta została wystawa prac uczniowskich w Seminarjum i trwała do 23-go czerwca. Obejmowała ona eksponaty z działu rysunków odręcznych, wycinanek, robót kartonowych, introligatorskich i wyrobów z drzewa.



Fot. Dr. A. Maciesza.
Fragment Wystawy Przyrodniczej Szkolnej. Preparacja szkieletów

Wystawę zwiedziło kilkaset osób z pośród miejscowego społeczeństwa i rodziców uczniów.

W dniu 19 czerwca odbyło się uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości tegorocznym abiturjentom i abiturjentkom. Równocześnie grona nauczycielskie obydwuch Seminarjów złożyły na ręce swych przełożonych przysięgę służbową.

Rok szkolny zakończono zgodnie z brzmieniem okólnika z dn. 21 czerwca.

W roku 1924/25 powstała pod kierunkiem prof. muzyki i śpiewu p. F. Piaska orkiestra szkolna, której występy zaimponowały Płockowi.

Dnia 27-go czerwca 1924 roku zmarł założyciel i były dyrektor Seminarjum ś. p. Hipolit Rościszewski, którego pogrzeb odbył się dnia 30.6 tegoż roku.



Fot. Dr. A. Maciesza.
Fragment Wystawy Przyrodniczej Szkolnej. Ptactwo.

W roku 1927/28 po raz pierwszy z inicjatywy prof. Antoniego Wilka otwartą została wystawa przyrodnicza uczniów, której eksponaty zachwyciły zwiedzających swem wykonaniem i liczbą.

Wogóle Seminarjum Męskie z każdym rokiem podnosi swój poziom i mogłoby roztoczyć o wiele żywszą i szerszą działalność, gdyby posiadło wreszcie odpowiedni gmach.

Mimo jednak tego, wychowankowie tej szkoły znajdują zawsze posady i cieszą się stałem uznaniem swych przełożonych, gdyż w uczelni panuje wysoki duch obywatelski, na co zwraca uwagę i zasłużony jej dyrektor i cały personel nauczycielski. Dotychczas Seminarjum wydało następującą liczbę matur:

W r. 1919/20 — 17; 20/21 — 19; 22/23 — 21; 23/24 — 15; 24/24 — 18; 25/26—22; 26/27—20; 27/28—24.

Na zakończenie dodać należy, że młodzież Sem. trzyma prym w dziale przysposobienia wojskowego, co jest wynikiem niestrudzonej pracy prof. gimnastyki p. W. Zaufala.

GIMNAZJUM PAŃSTWOWE im. MARSZAŁKA STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO W PŁOCKU.

Na mocy aktu z dnia 11 czerwca 1921 r. Państwo Polskie objęło w ponowne posiadanie, istniejącą od 7-miu stuleci w Płocku szkołę średnią męską, która w latach wielkiej wojny światowej pozostawała pod opieką miejscowego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, a ówczesny Minister W. R. i O. P. Antoni Ponikowski, nadał jej miano „Gimnazjum Państwowe im. Marszałka Stanisława Małachowskiego". Stary to gmach i stara szkoła. Istniejące w jej murach resztki kolegjaty św. Michała w postaci wieży nad kaplicą gimnazjalną i ścian zewnętrznych kaplicznych świadczą, że była ona pierwotnie od XII do XVIII wieku szkołą kolegjacką, której prałatem scholastykiem był zawsze opat kanoników regularnych w Czerwińsku. Z wybitniejszych jej scholastyków znany jest prałat Witalis w 1249 roku i Dersław w XV wieku. Mimo naporu niemieccczyzny w XIII wieku, szkoła utrzymała charakter polski. skoro nie uległa interdyktowi w 1326 r., który dotknął wiele szkół, niedbających o charakter polski.



Fot. Prof. W. Zaborowski.
Ogólny widok Państw. Gim Męsk. im. Marszałka Małachowskiego w Płocku.

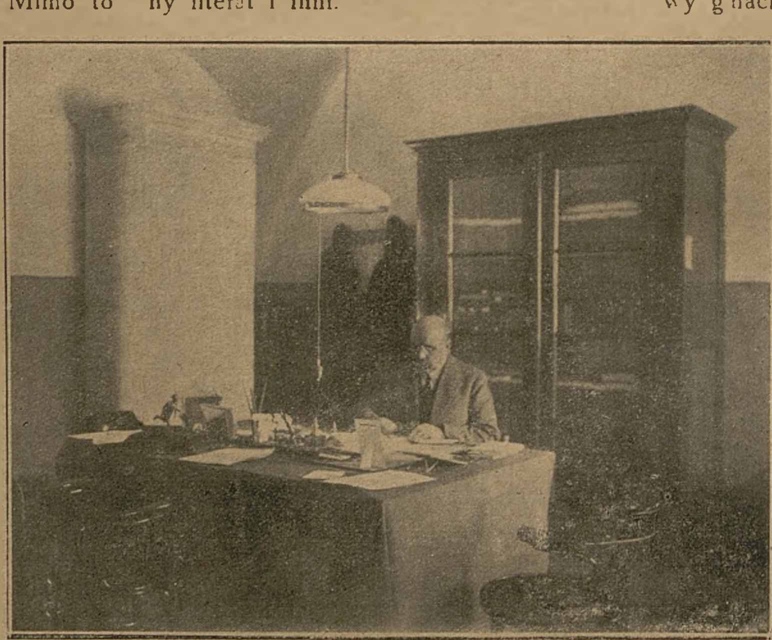
Na początku XVII wieku biskup Marcin Szyszkowski osadza w tej szkole jezuitów, którzy przekształcają ją na znane ze swego wysokiego poziomu kolegjum, jakie 2 razy w murach swych gościło Zygmunta III-go (1623 i 1627).

W czasie najazdu Szwedów kolegjum przechodzi w 1656 r. straszne cięgi a komisarz intendentury szwedzkiej Baldwin, rabuje bibljotekę złożoną z 80.000 tomów, rzekomo dla swego syna, kształcącego się u Jezuitów w Igolsztadzie. Księgozbiór ten znajduje się obecnie w Upsali. Mimo to kolegjum dźwiga się dzięki ofiarności publicznej zwłaszcza Michała Karnkowskiego, starosty wyszogrodzkiego. Od 1698 r. kolegjum przechodzi wiele udręczeń od konfederatów sieradzkich, wojska saskiego, Szwedów i Moskwy.

W 1705 r. kozacy, łupiąc miasto, nie szczędzą i kolegjum, a jak głosi tradycja, na rozkaz Piotra Wielkiego wywieziono zeń czterech starszych studentów na Sybir. Po najazdach i pożarze w 1718 r. ostatecznie jezuici nabywają w 1731 r. cały gmach za cenę 15.000 zł.

Już ma się rozpocząć odbudowa gruntowna, gdy dn 6 listopada 1773 r. biskup sufragan Kazimierz Rokitnicki odczytał jezuitom bullę kasacyjną Klemensa XIV. Kolegjum przekazano Komisji Edukacji Narodowej.

Po drugim rozbiorze Polski Płock przeszedł pod panowanie Prus, a szkoła pod zarząd niemiecki. Tutaj to Joachim Lelewel wizytatorowi pruskiemu Goedicke odpowiedział jako uczeń na pytanie zadane po niemiecku — po francusku. Niemcy widząc zdolności niektórych uczniów, wysyłali ich do Berlina na dalsze studja, które ukończył m. in. Wojciech Szwejkowski, późniejszy głośny literat i inni.



Fot. Prof. W. Zaborowski.
Dyr. Gimnazjum p. Mieczysław Olszowski w swoim gabinecie.

Od roku 1873 — szkoła stała się departamentową, od 1816— wojewódzką, od 1823—gimnazjum wojewódzkiem, a od 1840—gimnazjum gubernjalnem, które w 1857 r. wizytował Józef Korzeniowski. Od 1867 r. Moskale gimnazjum zrusyfikowali, mimo to szkoła wydała cały szereg dzielnych ludzi obywateli, jak historycy: W. Zakrzewski, W. Smoliński i inni.

Po najeździe Szwedów wielu uczniów kolegjum poszło z Janem III pod Wiedeń, za czasów napoleońskich, młodzież ciechanowska i płocka utworzyła słynny szwadron Kozietulskiego, w 1831 r. formował się w Płocku Pułk 4-ty, do którego weszło wiele młodzieży szkolnej, w 1863 wszystka młodzież starszych klas poszła do powstania, w 1905 r. młodzież polska opuściła mury szkoły moskiewskiej.

Dopiero jednak wojna światowa pozwoliła na restytucję w 1915 r. pod dyr. p. J. Skupieńskiego, człowieka żelaznej woli i niemniejszej energji w tych czcigodnych murach szkoły polskiej, lecz już w 1920 roku młodzież jej wyruszyła na obronę Rzeczypospolitej, a nazwiska poległych uczniów błyszczą wśród najmężniejszych „Orląt Polskich".

Zamieszczona podobizna tablicy ku ich pamięci jest widomym znakiem bohaterskości wszystkich pokoleń, które tutaj się wychowywały.

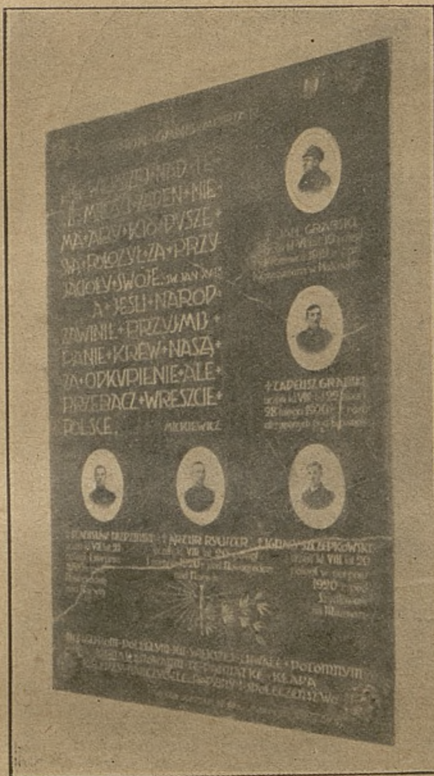
Od roku 1918/19 dyrektorem gimnazjum jest p. M. Olszowski, który oprócz trudów dzielonych z personelem pedagogicznym nad wychowaniem i wykształceniem powierzonej młodzieży, nie szczędzi zabiegów, by śliczny, zabytkowy gmach uczelni powrócił zewnętrznie do swej dawnej architektury, wewnętrznie zaś unowocześnił się zupełnie. Pomaga mu w tem całe otoczenie a zwłaszcza prof H Pniewski, inż. A. W Kowalski i ks. prefekt kan. H. Godlewski, który z przerobionej na cerkiewkę przez Moskali — stworzył dziś piękną kaplicę z chórem, organam, wspaniałym stylowym ołtarzem, jaką maluje teraz twórca słynnych fresków w Katedrze płockiej, artysta wielkiej miary, p. Drapiewski.

Nic dziwnego, że w tem otoczeniu młodzież garnie się do nauki chętnie i zaprawia się w organizacjach i kółkach koleżeńskich do przyszłego życia społecznego, nie zapominając bynajmniej i o wyćwiczeniu sport.-wojsk.

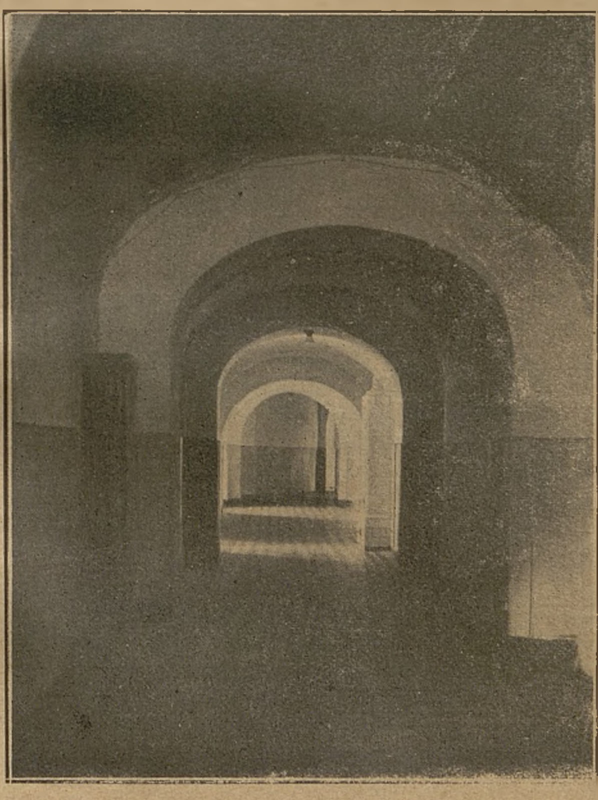
Do obecnej chwili szkoła wydała matur:

W r. 1918/19 — 10; 1919 20 — 14; 1921 21 — 23; 1921 22 — 21; 1922/23 — 17; 1923 24 — 21; 1924 25 — 19; 1925/26 — 18; 1926 27 — 18; 1927/28 — 22.

W roku bieżącym szkoła ma w dwóch klasach oddziały równoległe i liczy ogółem—310 uczniów.



Tablica poległych w 1920 r uczniów - żołnierzy.



Fot. Prof. W Zabo owski.
Korytarz, służący od kilkuset lat za miejsce rekreacji dla wielu pokoleń.



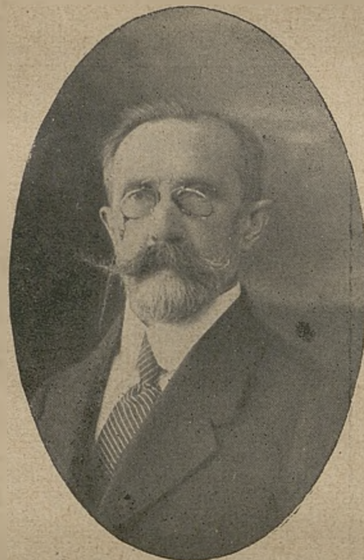
Fot. Prof. W. Zaborowski.
Kaplica gimnazjalna. Mury jej stanowiły ongiś kolegjatę św. Michała, przy której od XII w. mieściła się już szkoła.

PAŃSTWOWE GIMNAZJUM MĘSKIE

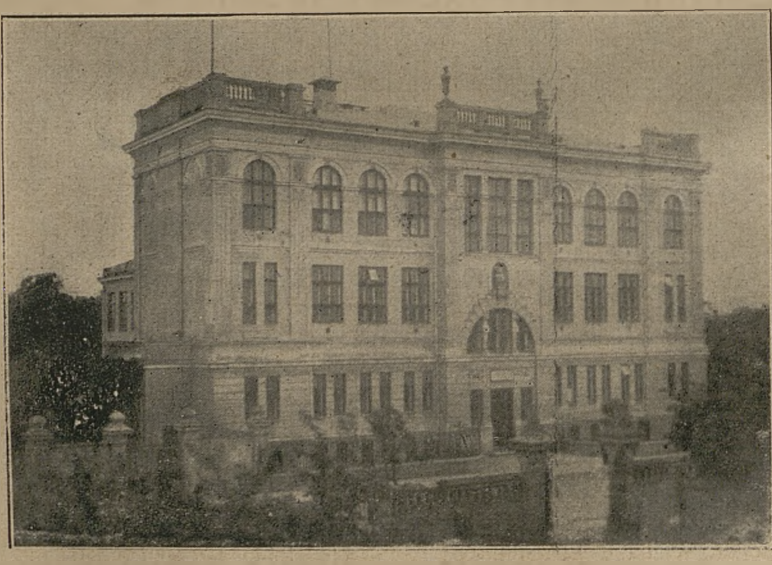
imienia Króla WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY

W PŁOCKU.

Państwowe Gimnazjum Męskie im. króla Wład. Jagiełły w Płocku najwcześniej wyrosło z łona miejscowego społeczeństwa, jako pierwszy średni zakład naukowy w naszem mieście po strasznych latach niewoli moskiewskiej, prześladowań języka polskiego i uczuć narodowych. Początkowe dzieje tej uczelni związane są z tak zwanym „strajkiem szkolnym" patrjotycznej zawsze młodzieży płockiej, która powodowana najszczerszą miłością Ojczyzny i wyczuwszy swą wrażliwą duszą osłabienie w szeregach wroga podczas rewolucji w lutym 1905 r. opuściła mury szkół państwowych moskiewskich i oświadczyła, że więcej uczyć się w języku swych prześladowców, gnębicieli i ciemiężycieli najezdniczych nie będzie. Oczywiście, społeczeństwo starsze ujęło się za swą młodzieżą, tworząc dla jej nauki tajne „komplety" i stanęło tak zdecydowanie po jej stronie, że już w maju tegoż 1905 roku ogłoszony został Najwyższy Manifest, zezwalający na zakładanie szkół prywatnych z wykładem w języku polskim wszystkich przedmiotów z wyjątkiem języka rosyjskiego, historji i geografji. Pomyślano zatem zaraz w Płocku o założeniu takiej szkoły. Ponieważ przełożony prywatnej 4-roklasowej szkoły p. Topoliński skorzystał natychmiast z Manifestu i wprowadził wykłady polskie — Komitet Obywateli wybrany z szerszego grona mieszkańców —wszedł z nim w porozumienie. Administracja została przy p. Topolińskim, a kierownictwo pedagogiczne objął prof. A. W. Stodółkiewicz. Jednocześnie uznając potrzebę 8-oklasowej szkoły średniej Komitet wszedł w porozumienie z emerytowanym profesorem gimnazjum rządowego ś. p. Klemensem Łuczyckim, aby tenże wystąpił do władz o odpowiednią koncesję. W marcu 1906 roku koncesja taka została wydana, a organizacją szkoły zajął się wyłoniony na ogólnem zebraniu Polskiej Macierzy Szkolnej, Komitet, w skład którego weszli: p.p. Jan Święcicki późniejszy Prezes Polskiego Sądu Okręgowego, rejent Eugienjusz Płoski i prof. Adam Grabowski. Ponieważ stan zdrowia prof. Łuczyckiego nie pozwalał mu na prowadzenie szkoły Komitet poszukał innej osoby na kierownika uczelni. Wybór jego padł na prof. Józefa Szczepańskiego, który od czerwca 1906 r. został dyrektorem, a 4 września 1906 r. szkoła rozpoczęła swój pierwszy rok istnienia. Na otwarciu było całe miasto, a rozrzewnienie tamowało obecnym usta. Wkrótce nadeszła i koncesja na imię dyrektora Szczepańskiego. Formalnie tedy właścicielem jej był prof. dyr. Szczepański, ale właściwie całe społeczeństwo opiekowało się szkołą, najpierw za pośrednictwem Polskiej Macierzy Szkolnej, później zaś po jej zamknięciu T-wa Szkoły Średniej. Radę Opiekuńczą Szkoły stanowili w różnych okresach pp.: Jan Święcicki, Wł. Czechowski, Kaz Strzeszewski, Dr. A. Maciesza, J. Ligowski, T. Sieklucki i W. Płoski.



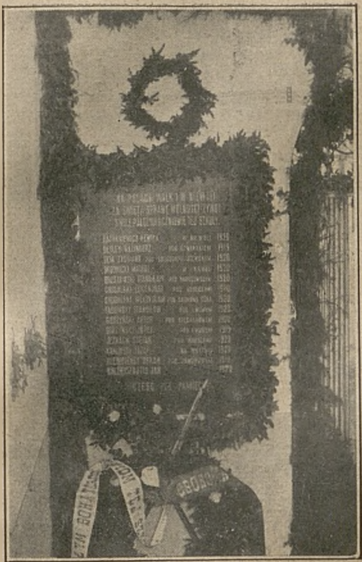
Dyrektor Gimnazjum P. Konstanty Dąbrowski.



Fot. Dr. A. Maciesza.
Ogólny widok Państw. Gimn. Męsk im. Wł. Jagiełły w Płocku.

Zapał zaś do szkolnictwa był w owym czasie wielki. To też w szybkiem tempie gromadzono fundusze na jej wyposażenie. Jednym z poważniejszych był dar rozwiązującego się Koła Gradowego Ziemian Płockich. Z funduszu ofiarowanego na szkołę obrócono 7,000 rb na jej organizację, a odsetki roczne od kwoty 20,000 rb. używać postanowiono na stałą zapomogę dla uczelni do czasu jej upaństwowienia, poczem suma ta miała być zwrócona P. O. T. R. na szkołę rolniczą. Wspaniałym darem była też wcześniejsza jeszcze uchwała Pł. Tow. Wzajemnego Kredytu, ofiarująca całoroczny zysk na ewentualną szkołę polską w Płocku. Zysk ten wynosił 4,000 rb Mimo to początki tego zakładu naukowego były trudne. Brak odpowiednio wyszkolonego personelu, brak odpowiedniego gmachu czyniły pracę uciążliwą. Już w zaraniu dyr. Szczepański próbował wezwać do ofiar społeczeństwo na rzecz budowy specjalnego budynku szkolnego, ale dopiero za jego następcy Konstantego Dąbrowskiego konieczność ta w 1909 r. zaczęła się przyoblekać w kształty realne. Napłynęła bowiem w tym czasie pierwsza i to bardzo znaczna na ten cel ofiara p. dr. Marji Macieszyny w kwocie 3,000 rb Postanowiono budować. Rok ten upamiętnił się jednak dużą dla szkoły stratą, gdyż świeżo powołanego na miejsce dyr. Szczepańskiego, który przeszedł do Włocławka, dyrektora K. Dąbrowskiego władze moskiewskie nie zatwierdziły, ponieważ znany był on im ze swych płomiennych uczuć patrjotycznych polskich, ze swej działalności prawego Polaka jeszcze w szkole rosyjskiej, ze swego z nią zerwania po strajku szkolnym w 1905 roku. Z trudem udało się uzyskać zatwierdzenie na to stanowisko ś. p. Adama Grabowskiego, które też piastował do czasu wywiezienia go siłą przez okupantów w 1916 r. do Niemiec za ducha polskiego, jakiego był szerzycielem wśród młodzieży. Na opróżnione stanowisko powołano ponownie dyr. K. Dąbrowskiego, który je sprawuje do obecnej chwili.

Raz powzięta myśl budowy szkoły i hojna ofiara Pani Macieszyny spowodowały wykonanie planów, jakie sporządził najpierw inż. Cz. Zambrzycki, a inż. W. Czechowski rozszerzył. Plany



Fot. Dr. A. Maciesza.
I-sza tablica ku czci poległych w 1920 r. uczniów-żołnierzy.

zostały zatwierdzone 2 lipca 1912 r., 2 września t. r. założono uroczyście kamień węgielny, a 3 września 1913 r. ks. prał. Lasocki poświęcił gotowy już do użytku gmach. Prezesem specjalnego Komitetu Budowy był dr. A. Maciesza. Gmach kosztował 93.347 rb. 49½ kop. a śmiało powiedzieć można, że do jego budowy przyczynili się wszyscy obywatele, cały Płock i całe Mazowsze Płockie. Nic dziwnego, że z taką ofiarnością wzniesiona szkoła cieszy się najżywszem umiłowaniem społeczeństwa, to też z największem uznaniem powitano upaństwowienie jej i nadanie w dn 14 sierpnia 1918 r nazwy Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, którego to aktu w imieniu nieobecnego ówczesnego Ministra W. R. i O. P. Antoniego Ponikowskiego, dokonał wizytator p. Wacław Jezierski. I nie zawiodło się społeczeństwo na swej uczelni. Orły i sokoły z niej wyleciały na wroga podczas potrzeby bolszewickiej w 1920 r., aby młodzieńczą swą piersią obronić Polskę. Po szkole Kulwiecia w Warszawie Gimnazjum Państwowe im. Władysława Jagiełły najwięcej złożyło ofiar w zabitych i rannych bohaterskich uczniach swoich w tym krwawym, lecz pełnym chwały i zwycięstwa roku.

Dwie olbrzymie tablice upamiętniają ich imiona na wieki!

Na załączonej ilustracji widzimy „orlęta płockie" w rycerskim ich rysztunku podczas uroczystości poświęcenia tych tablic.

Ale i na wszystkich innych polach wychowankowie tego zakładu naukowego odznaczają się dzielnością czy jako inżynierzy, doktorzy, adwokaci, profesosowie, urzędnicy czy też w innych zawodach, gdyż zaprawiają się do przyszłej służby publicznej w swych własnych organizacjach i kółkach koleżeńskich, naukowych, artystycznych, samopomocy, wychowania sportowo-fizycznego, harcerskich i t. p.

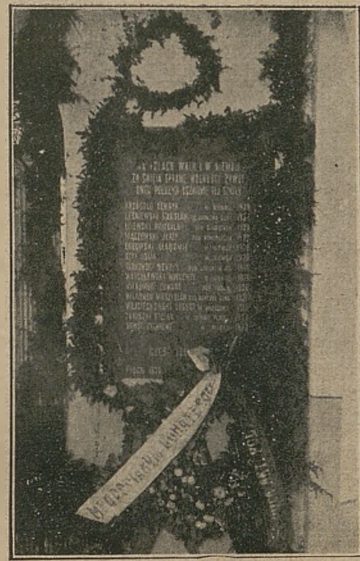
A jest tych „ukończonych" już cyfra niemała, bo szkoła wydała matur od swego założenia, jak następuje:

W r. 1906/7 — 13; 1907/8 — 15; 1908/9 — 19; 1909/10 — 21; 1910/11 — 20; 1911/12 — 15; 1912/13 — 18; 1913/14 — 29; 1914/15 — 13; 1915/16 — 15; 1916/17 — 30; 1917/18 — 26; 1918/19 — 26; 1919/20 — 26; 1920/21 — 55; 1921/22 — 55; 1922/23 — 35; 1923/24 — 40; 1924/25 — 35; 1925/26 — 24; 1926/27 — 31; 1927/28 — 48.

Największą liczbę uczniów szkoła posiadała w roku szkolnym 1916/17, a mianowicie 615. Obecnie liczy — 382 i ma 5 klas równoległych, a mianowicie: 3, 4, 5, 6, 7.

W roku bieżącym klub Sportowy „Jagiellonka" zdobył rekordową liczbę nagród, co jest wielką zasługą prof. gimnastyki p. W. Kuleszy.

Szkoła poszczycić się również może znakomitym składem profesorskim, z którego bardzo wiele osób przeszło na stanowiska kierownicze lub do wyższych uczelni, że wymienimy tutaj: prof. Horodyski — jest obecnie prof. filozofji na Uniwersytecie St. Batorego w Wilnie; prof. Czapczyński — wizytatorem; dyrektorami są pp. prof.: Olszowski, Augustyn, Nastowski, Niklewski, Władyka, Werpechowski, Kaczyński, Riemer, Kosarzewski, Maciurzyński, Szydłowski, Ks. prefekt St. Figielski został prałatem i sędzią surogatem Kurji Biskupiej.



Fot. Dr. A. Maciesza.
II-ga tablica ku czci poległych w 1920 r. uczniów-żołnierzy.

Jeden z wychowańców szkoły został rektorem wyższej uczelni teologicznej, jest nim ks. kan. Józef Umiński, Regens Seminarjum Duchownego w Płocku.

To też każdy płocczanin z dumą spogląda na „swą pierwszą szkołę polską", a młodzież i starsi z prawdziwem uwielbieniem otaczają postać jej długoletniego i tak bardzo zasłużonego kierownika.



Fot. „Studio". Płock.
Uczniowie—żołnierze z 1920 r. na uroczystość odsłonięcia tablic poległych kolegów przywdziali swój rycerski rynsztunek.

Najważniejsze Wydarzenia w październiku 1928 r.

Sprawy krajowe.

4.—Strajk w Łodzi.

7.—Konsekracja biskupa sufragana warszawskiego ks. dr. Antoniego Szlagowskiego.

10.—Rozłam w P. P. S. Ukazanie się w Warszawie dziennika „Przedświt", jako organu frakcji rewolucyjnej P.P.S.

12.—Pertraktacje ze strajkującymi w Łodzi.

14.—Zmarł w Warszawie pułk. Henryk Budkowski z 1 p uł. Krechowieckich od postrzału, jaki otrzymał w pojedynku z por. de Rossetem. synem znanego przemysłowca i b. posła na Sejm Wywołuje to oburzenie w społeczeństwie.

17.—Strajkujący w Łodzi proszą o pośrednictwo Ministra Pracy w sprawie likwidacji strajku.

18.—Zgon gen. Tadeusza Rozwadowskiego. wynalazcy na polu nowych zdobyczy artyleryjskich, b. szefa sztabu w czasie wojny polsko bolszewickiej nastąpił po długiej chorobie. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu „Obrońców Lwowa" we Lwowie

— Zakończył się bieg dookoła Polski, urządzony przez K. O. P.

19.—Strajk w Łodzi kończy się.

24.—Zgon Józefa Kotarbińskiego, znakomitego artysty dramatycznego polskiego.

26 – Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki zwołuje Sejm i Senat na sesję zwyczajną na 31 października r. b.

30.—Harcerz Jeleński, który w 1926 r. rozpoczął podróż samochodem „Ford" naokoło świata, przybył do Polski z powrotem.

—Archierej prawosławny Teodozjusz został udekorowany przez woj. wileńskiego Raczkiewicza orderem „Polonia Restituta".

31.—Na pierwszem posiedzeniu obecnej sesji sejmowej przystąpiono do rozpraw budżetowych. Według min. Czechowicza nadwyżka dochodów nad rozchodami przewiduje się w kwocie 128 mil. zł, które mają być użyte na inwestycje.

— Zamach na konsula polskiego w Pradze Lubaczewskiego na szczęście nie udał się. Sprawcę Paciuka aresztowano.

Sprawy zagraniczne.

1.—Zaburzenia w Indjach.

10.—Zderzenie francuskiej łodzi podwodnej „L'Ondine" z greckim parowcem Kulandris". „L'Ondine poszła na dno.

16.—Wybory do Rad Gminnych we Francji dały: Konserwatystom 560 mandatów, republikanom 308. republikanom lewicowym 194, niezależnym radykałom 131, socjalnym radykałom 41, zjednoczonym socjalistom 82, komunistom 7.

22.—Powódź na wybrzeżu Zatoki Bengalskiej.

25.—Powódź w dolinach podalpejskich.

RACHUNKI DOMOWE.

Prowadzącym według naszego systemu Rachunki Domowe przypominamy:

Niema specjalnych rubryk na grosze. należy więc je oddzielić przecinkiem od złotych. To znaczy, że np. sumę 143 zł. 52 gr. będziemy wpisywali 143.52.

Niema rubryki, gdzieby można było wpisywać wyszczególnienie wydatków. A więc wydawszy w danym dniu na kapelusz 50 złotych, parasolkę – 12 złotych i szpilki 50 groszy, zapisze się danego dnia pod rubryką „Ubrania pani" jedną cyfrą: 62.50 (a jeszcze lepiej 62,5).

Rubryki puste służą tym, którzy zechcą dodać jaką kategorję wydatków, np. ile wyniosły koszty ubezpieczenia. Osobom, którym nasze wyszczególnienia wystarczają, rubryki te posłużą dla sumowania wydatków poszczególnego działu, jak mieszkanie i utrzymanie. Gdyby zarobki były drobne i częste, np. honorarja, należy oddzielić na nie ostatnią rubrykę wolną (w dziale „inne wydatki") i tam je dzień po dniu notować, pamiętając, rzecz prosta, by tej rubryki nie zsumować z rubrykami wydatków.

W dziale tym wszelkie rachunki i uwagi notować należy ołówkiem atramentowym.

Kto ciekaw bliższych szczegółów tego działu. odsyłamy go do № 1 z r. b.

LISTOPAD.

Dni		Kalendarz rzymsko-katolicki
1	C	**Wszystkich Świętych**
2	P	*Dzień zaduszny.*
3	S	Huberta, Sylw.
4	N	Karola Boromeusza
5	P	Zachrjasza E.
6	W	Leonarda, Fel.
7	Ś	Nikandra
8	C	Godfryda
9	P	Teodora M.
10	S	Andrzeja
11	N	Marcina B. W.
12	P	Marcina P. M.
13	W	*Stanisława Kostki w.*
14	Ś	Jakunda, Józ.
15	C	Leopolda W.
16	P	Edmunda B. W.
17	S	Grzegorza
18	N	Odona P.
19	P	Elżbiety Kr. W.
20	W	Feliksa
21	Ś	*Ofiarow. NMP.*
22	C	Cecylji P. W.
23	P	Klemensa
24	S	Jana od Krzyża
25	N	Katarzyny
26	P	Piotra, Kour.
27	W	Wigiljusza
28	Ś	Mansweta B.
29	C	Saturnina
30	P	Andrzeja Ap.

NOTATKI.

ZESTAWIENIE MIESIĘCZNE ZA LISTOPAD.

Zestawienie dochodów	Zł.	gr.	Zestawienie ogólne		Zł.	gr.	Uwagi
1				1. Przychód . .			
2				2. Wydatki . .			
3							
4			Saldo	Pozostało na miesiąc następny			
5				Niedobór za miesiąc bieżący			
Razem . . .							

RACHUNKI DOMOWE.

M-c ....

	Mieszkanie				Utrzymanie							Ubranie			Inne wydatki							Razem	
Data	Komorne i podatki	Remonty i porządki	Opał, świ tło etc.		Pieczywo	Nabiał	Mięso	Jarzyny i leguminy	Napoje, owoce, słodycze			Pana	Pani	Dzieci	Służba	Kształcenie dzieci	Zdrowie	Kulturalne i rozrywkowe	Społeczne i filantropijne	Różne			
1																							
2																							
3																							
4																							
5																							
6																							
7																							
8																							
9																							
10																							
11																							
12																							
13																							
14																							
15																							
16																							
17																							
18																							
19																							
20																							
21																							
22																							
23																							
24																							
25																							
26																							
27																							
28																							
29																							
30																							
31																							
RAZEM suma																							
RAZEM %																							

Pierwsze jaskółki.

Choć pora dżdżysta i oficjalnie wkrótce rozpocznie się zima kalendarzowa—na horyzoncie płockim zjawiły się „pierwsze jaskółki"—zwiastuny tym razem lepszej przyszłości, bo wspólnej pracy, zmierzającej ku realizacji wielkiego dzieła regionalnego, a mianowicie budowy, z inicjatywy p. A. Gniazdowskiej,

okrętu handlowego
„PŁOCK".

Mamy do zanotowania więc pierwsze ofiary:

Na budowę okrętu handlowego „Płock" dla upamiętnienia X-ciolecia wskrzeszenia Niepodległości Polski składają;

Inicjatorska p. A. Gniazdowska z Radzik Małych	100 zł.
Redakcja „Mies. Illustr."	10 „
P. Referendarz St. Cholewo całodzienny swój zarobek w kwocie 13 zł. 44 gr. a po zaokrągleniu . .	15 „
Razem złożono dotąd . .	125 zł.

Jednocześnie p. ref. St. Cholewo nadesłał nam list z gorącym apelem do naszych czytelników o składanie na ten cel dalszych stałych ofiar, który jednak dla braku miejsca z powodu poświęcenia niniejszego zeszytu sprawom szkolnictwa średniego państwowego w Płocku, pomieścić możemy dopiero w N rze następnym.

Jak się dowiadujemy, po miastach Mazowsza Płockiego zaczynają się tworzyć Komitety Lokalne tego wielkiego dzieła.

A więc pierwsze lody, zazwyczaj u nas najtrudniejsze, zostały przełamane.

Byle wszyscy razem, a być może sprawa cała potoczy się pomyślniej, niż się to początkowo zdawaćby mogło.

Jak to było w czasie Powstania Listopadowego w Płocku.

Cicho w tym roku minęła wiekopomna rocznica Powstania Listopadowego 1830 r., bohaterskich acz, niestety, nie uwieńczonych pomyślnym skutkiem wysiłków dzielnych jednostek. Przyzwyczailiśmy się w każdą taką rocznicę rozpamiętywać głównie tylko zwycięstwa i porażki nasze na polach bitew. Dla odmiany więc w tym roku spójrzmy w inną stronę owych czasów wiekopomnych. W tym celu otwieramy świetnie napisaną książeczkę zasłużonej działaczki płockiej Pani Doktorowej Marji Macieszyny p. t. **„Powstanie Listopadowe w Płocku"** i na str. 30 czytamy:

„Prezes Komisji Wojewódzkiej generał Kobyliński, człowiek o wysokiej kulturze i fanatyczny wielbiciel wolności osobistej, pełen wiary w dobro, uważał za uchybienie godności ludzkiej stosowanie przymusu i środków naglących, więc sądził, że odwołanie się do uczuć i obowiązków obywatelskich wystarczy. To też daremnie wydawał pełne wzniosłych myśli odezwy, wzywające do płacenia podatków. Odezwy czytano, wzruszano się niemi, lecz ponieważ nie groziły środki przymusowe, nikt się z płaceniem nie kwapił.

„Oto jak przemawia do zalegających w podatkach ten mąż, który wzniosłe miał pojęcia o obowiązkach względem kraju i innych według siebie sądził: „Spieszcie więc obywatele i mieszkańcy zasilać źródło dochodów publicznych przez regularne uiszczanie się z opłat i podatków. Niech święta miłość ojczyzny, od której utrwalenia był każdego w szczególności zależy, będzie dla was jedynym bodźcem i szlachetnym, godnym serc waszych do tego przymusem.. Komisja Wojewódzka, czyniąc tę odezwę, przypominającą każdemu święte jego powinności, pewną jest, że ona trafi i przemówi najmocniej do każdego przekonania, bo zgadza się zupełnie z uczuciem i sercem każdego Polaka". Niestety! ten sposób wezwania do płacenia zaległych podatków był bezskuteczny. Społeczeństwo, nasze wtedy, jak i dziś, skore jest do największych ofiar, ale nie dość gorliwie spełnia swe obowiązki codziennego życia".

A działo się to w okresie, gdy wszystkie nadzieje mieliśmy na zwycięstwo, w okresie walk pod Stoczkiem i Dobrem.

Co się później działo, jak to różni pomimo entrepryz i robót rządowych, uszczuplali dochody państwowe, celne i konsumpcyjne,—wspominać zbyt przykro! Ciekawych odsyłamy do „Dziennika Urzędowego Woj. Płockiego" № 26 z r. 1831, choćby na stronicę 98.

Dopiero w świetle tego historycznego wspomnienia zrozumiemy może dlaczego to Powstanie Listopadowe się nie udało, bo nawet mowy nie było, aby udać się mogło bez pieniędzy, mimo zdolnych generałów i pierwszorzędnego w Europie żołnierza!

Na szczęście, dziś czasy się zmieniły i choć nam ciężko, budżet zeszłoroczny miał nadwyżkę. To też miejmy nadzieję, że i ujemny bilans handlowy zostanie zrównoważony, bo wrychle społeczeństwo dzisiejsze zrozumie, że tylko powinno się zaopatrywać w przedmioty własnego rodzimego, krajowego przemysłu, dając tem możność większych zysków, obarczonemu zbyt wielkiemi podatkami kupiectwu!

KONKURS NA NOWELĘ.

Konkurs na nowelę. Redakcja *Pracownika Samorządowego* ogłasza poniższy konkurs.

1. Forma utworu: *nowela lub opowiadanie na tle współczesnego życia społecznego prowincji polskiej* (miasta, powiatu lub gminy wiejskiej) w jakiejkolwiek bądź z naszych dzielnic.
2. Rozmiary: przynajmniej 500 wierszy pięćdziesięcioliterowych.
3. Termin nadsyłania utworów: 20 grudnia r. 1928.
4. Utwory należy przesyłać pod adresem Redakcji *Pracownika Samorządowego*, Warszawa Żórawia 27, w kopercie poleconej; umieszczając na rękopisie obrane godło, a w osobnej kopercie zapieczętow. nazwisko i adres.
5. Ustanawia 3 nagrody: I nagroda 750 zł., II—300 zł., III 150 zł.
6. Sąd konkursowy: St. Babczyński St. Grajewski i Cz. Rokicki.
7. Wynik konkursu będzie ogłoszony w *Pracowniku Samorządowym* w n-rze z 15 lutego r. 1929.

Na żądanie Redakcja *Pracownika Samorządowego* wysyła szczegółowe warunki konkursu.

Kierownik Działu Kujawskiego: Mieczysław Sławiński.
Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Konstanty Bolesta-Modliński. Druk: Płockie Zakłady Graficzne Sp z Ogr. Odp.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 mm. w układzie 3 łamowym: Przed tekstem 35 gr. W tekście 30 gr. Za tekstem 20 gr. Na okładce 40 gr. Na okładce dwubarwne 50 gr. Drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne 80 gr.

Kierownik Działu Kujawskiego: Mieczysław Sławiński.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Konstanty Bolesta-Modliński. Druk: Płockie Zakłady Graficzne Sp z Ogr. Odp.